

ŚWIADECTWO BOGA OJCA O JEZUSIE W EWANGELII WG ŚW. JANA

The Witness of God the Father about Jesus in the Gospel of John

Abstract. The article addresses the issue of the witness of the Father about Jesus in the Fourth Gospel. The topic is inscribed in the very essential theological message of the Gospel of John, according to which Jesus is the Messiah and the Son of God revealing the Father to the world. In two units of the Fourth Gospel (5:1-47 and 8:12-20) Jesus invokes the witness of the Father in order to prove his divine status. In the first passage Jesus argues that the witness of the Father about him is expressed by the witness of the people (John the Baptist), by Jesus' works, and by the Scriptures. In the second passage he claims that the Father's witness authenticates his divine origins, and that thanks to his status as the Son of God he is not subject to human judgment. In a third passage (12:20-36) examined in the article the voice of the Father coming from heaven gives the explicit witness confirming Jesus' divine status and mission. The motif of the witness of the Father is strictly connected here with the theme of the salvific activity of Jesus in the world as a means of increasing the glory of God.

Keywords: The Gospel of John, witness of the Father, agency theology, glory of God

Słowa kluczowe: Ewangelia wg św. Jana, świadectwo Ojca, teologia posłannictwa, chwała Boża.

Rzeczownik *martyria* pojawia się 14 razy w Czwartej Ewangelii, na 30 wystąpień w całym *Corpus Johanneum*, i tylko 7 razy w pozostałych pismach Nowego Testamentu. Czasownik *martyreō* występuje 33 razy w J (na 43 w *Corpus Johanneum*) i 32 razy we wszystkich pozostałych pismach NT. Już na podstawie tej statystyki widać, że teologiczna idea świadectwa ma w strategii pragmatycznej autora Ewangelii według św. Jana bardzo ważne znaczenie, niewspółmiernie większe niż w pozostałych księgach NT¹. Idea świadectwa stanowi w Czwartej Ewangelii bardzo istotny motyw, którym autor posługuje się, by przekonać czytelnika, że Jezus jest obiecany Mesjaszem i Synem Bożym. Obserwując rozwój i ukierunkowanie fabuły Ewangelii św. Jana z łatwością można zauważyć, że kolejne epizody z nauczycielskiej działalności Jezusa są tak opowiadane, by eksponować postawioną w prologu (1,1-18) tezę o Bóstwie i Synostwie Bożym Jezusa. Ekspozycja ta dokonuje się poprzez ukazanie spotkań Jezusa z różnymi ludźmi jako konfrontacji, których rezultatem jest wiara w Jego mesjańskie posłannictwo i Bóstwo połączona z daniem świadectwa o Nim. Ta strategia autora wyrażona jest *explicite* w pierwszym zakończeniu Ewangelii: „I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym i abyście wierząc, mieli życie w sobie” (J 20,30-31). Całość narracji Czwartej Ewangelii powinna zgodnie z zamysłem autora być traktowana jako świadectwo, co dobitnie wyraża w ostatnich słowach epilogu: „Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać” (J 21,24-25).

¹ Najbardziej szczegółową monografią na ten temat pozostaje mimo upływu lat praca J. Beutler, *Martyria*. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zum Zeugnisthema bei Johannes (Frankfurter Theologische Studien 10; Frankfurt am Main: Knecht 1972).

W proponowanym artykule pragniemy zająć się szczegółowym zagadnieniem z zakresu tematyki świadectwa w Ewangelii według św. Jana, mianowicie świadectwem, które daje Bóg Ojciec o Jezusie. Zagadnienie to jest o tyle intrygujące, że nie jawi się jako oczywiste na podstawie analiz statystyki występowania morfemów *martyria* i *martyreō*. Tematyka świadectwa Boga Ojca nie jest jednak ideą teologiczną, która miałaby w Czwartej Ewangelii charakter peryferyjny, lecz wpisuje się w samą istotę teologicznej argumentacji autora, który stara się przekonać czytelnika, że wszystko czego Jezus naucza i co czyni jest wypełnianiem misji powierzonej Mu przez Ojca. W artykule chcemy najpierw prześledzić w jaki sposób sam Jezus uwiarygadnia swoją Boską i mesjańską tożsamość poprzez powoływanie się na szczególną i wyjątkową relację z Ojcem (zwłaszcza 5,37; 8,18). Następnie zaś zajmiemy się tekstem, w których Bóg Ojciec *explicite* uwiarygadnia swoim świadectwem Jezusa wobec innych (12,28).

1. JEZUS POWOŁUJĄCY SIĘ NA ŚWIADECTWO OJCA

Powoływanie się Jezusa na Jego jedyną w swoim rodzaju relację z Ojcem stanowi najbardziej istotny element strategii pragmatycznej autora Ewangelii według św. Jana, zmierzającej do przekonania czytelników do Jego Boskiej i mesjańskiej tożsamości. Już w prologu, stanowiącym rodzaj paratekstu, mającego na celu ukierunkować czytelnika na sposób lektury całej dalszej treści², odwieczny Logos jest nazwany Jednorodzonym/Jedynym (gr. *monogenēs*) Synem Boga³. Autor podkreśla w ten sposób, że synostwo Boże Jezusa jest jedyne w swoim rodzaju. Z tej wyjątkowości wynika również jedyność zbawczej misji, którą Jezus ma do spełnienia z woli Ojca wobec ludzi. Jezus przedstawia siebie wielokrotnie jako Tego, który został

² Szerzej na temat funkcji prologu w Czwartej Ewangelii - zob. np. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12, 237-241.

³ 1,14.18. Zob. też 3,16.18.

posłany przez Ojca (gr. *ho pempas me patēr*)⁴. Przytoczone tu greckie wyrażenie osiąga w Czwartej Ewangelii taki stopień nacechowania, że należy je traktować jako relacyjne wyrażenie techniczne, definiujące dynamiczny charakter działania Osób Boskich wobec ludzi⁵. Bóg Ojciec jest tu Posyłającym, a Jezus jest Posłanym⁶. Dwukrotnie w Ewangelii wg św. Jana Jezus wyraźnie stwierdza, że Ojciec daje o Nim świadectwo (5,37; 8,18). W obydwu tych tekstach tematyka świadectwa jest ściśle powiązana z ideą „Posyłający-Posłany”. Należy zatem poddać te wypowiedzi Jezusa analizie egzegetycznej, by dowiedzieć się w jaki sposób rozumie On dawanie o sobie świadectwa przez Ojca.

1.1. „Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo” (5,37)

Werset 5,37 przynależy do koherentnej jednostki literackiej 5,1-47⁷ opowiadającej o uzdrowieniu przez Jezusa kalekiego człowieka w Jerozolimie przy sadzawce Betesda w dniu szabatu oraz o Jego słownej konfrontacji z żydowskimi oponentami, którzy zarzucali Mu złamanie przepisów szabatowego spoczynku. Perykopa 5,1-47 dzieli się na trzy główne części: ww. 1-18: cud dokonany przez Jezusa, będący wyzwaniem dla żydowskich oponentów; ww. 19-30: apologia Jezusa odnośnie do Jego wyższości nad szabatem; ww. 31-47: debata Jezusa z żydowskimi oponentami na temat świadectwa. Świadectwa, na które Jezus powołuje się w 5,31-47 w debacie z oponentami mają wy-

⁴ Zob. np. 5,23.37; 6,4; 8,16.18; 12,49; 14,24.

⁵ Szerzej na ten temat zob. Kręcidło, *Jesus' Final Call*, 40-41; zob. też: Wróbel, „Obraz Boga Ojca”, 16.

⁶ Zjednoczenie Osób Boskich w naturze i w działaniu jest tak wyjątkowe, że Jezus twierdzi, iż jest całkowicie zintegrowany z Ojcem: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (10,30).

⁷ Granice tej perykopy wyznaczają wyrażenia *meta tauta* (potem) w 5,1 i 6,1, a jej narracyjna spójność jest zapewniona poprzez jedność miejsca i czasu akcji, występujących w niej osób oraz tematyki. Zob. podobnie: Moloney, *The Gospel of John*, 165.

kazać Jego prawo do dokonania uzdrowienia w dniu szabatu. Interesująca nas tutaj debata na temat świadectwa ma jurydyczny charakter. Obydwie strony konfrontacji, która toczy się zgodnie z zasadami tzw. gry o honor⁸, milcząco odwołują się do zakorzenionego w tradycji rozumienia Prawa⁹. Podstawę prawną stanowią tu mogły przepisy zawarte w Pwt 19,15, gdzie powiedziane jest, że człowieka nie można skazać na podstawie świadectwa tylko jednej osoby. W przypadku większych przestępstw Prawo domagało się kilku świadków (zob. Pwt 16,6; Lb 35,30). Jak słusznie jednak zauważa R.E. Brown, w J 5,1-47 nie chodzi o przypadek świadectwa potrzebnego do skazania kogoś za popełnione przestępstwo, lecz o sytuację, gdy ktoś daje świadectwo o sobie samym¹⁰. Takie świadectwo według przepisów Miszny¹¹ nie może być prawdziwe. Należy zatem przyjąć, że słowa Jezusa w 5,31 „Gdybym Ja dawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe” są odpowiedzią na nieodnotowany przez autora zarzut oponentów wobec Niego. Cały fragment 5,31-47 jest apologią Jezusa na ów domniemany zarzut dawania świadectwa przez Jezusa o sobie samym. Prześledźmy zatem jak Jezus odpiera ów zarzut.

Już w pierwszym zdaniu uderza On w istotę – nie negując przepisów Prawa, lecz udowadniając, że to nie On świadczy o sobie, lecz świadectwo o Nim przychodzi z zewnątrz: „Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie [*allos estin ho martyrōn peri emou*]; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje jest prawdziwe” (5,32). Wydaje się, że dalsza część riposty Jezusa wobec oponentów na temat świadectwa o Nim jest rozwinięciem owego stwierdzenia mówiącego o „innym”, który daje o Nim świadec-

⁸ Fragment ten analizują w tym aspekcie np. Malina – Rohrbaugh, *Social-Science Commentary on the Gospel of John*, 119-124. Szerzej na ten temat zasad prowadzenia owej gry zob. Kręcińko, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*, zwłaszcza strony 34-74.

⁹ Zob. Brown, *John*, 223.

¹⁰ Podobnie jak w J 8,12-20.

¹¹ Zob. Traktat *Ketubot* 2,9.

two¹². Z kontekstu tej wypowiedzi należy wnioskować, że ów „Inny” to Ojciec Jezusa¹³, który – jak to już uprzednio wskazywaliśmy – jest Posyłającym Go ze zbawczą misją, a dalsza argumentacja (ww. 34-40) ukazuje sposoby dawania oponentom Jezusa świadectwa o Nim przez Ojca¹⁴.

Świadectwo Ojca o Jezusie było realizowane poprzez słowa i gesty Jana Chrzciciela (5,33-35)¹⁵. Należy zwrócić uwagę, że w argumentacji na temat ważności świadectwa Jana Chrzciciela w 5,33 Jezus używa czasownika *martyreō* w czasie perfectum *memartyrēken*. Z tej formy gramatycznej wynika, że świadectwo to jest nadal aktualne i nie straciło na ważności. Funkcja Jana Chrzciciela jako świadka o Jezusie, posłanego przez Boga Ojca, w wyraźny sposób zasygnalizowana została już w prologu: „Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, aby wszyscy uwierzyli przez niego” (J 1,6-7). Jezus w konfrontacji z żydowskimi oponentami odwołuje się zapewne do dwukrotnego świadectwa Jana Chrzciciela o Nim, które zostało zrelacjonowane przez autora Ewangelii wg św. Jana w 1,19-34 oraz 3,27-30. W pierwszym z tych tekstów Jan świadczy, że Jezus jest Barankiem Bożym (1,19,35) oraz Synem Bożym (1,34). W drugim zaś, odpowiadając na pytanie swoich uczniów, daje radosne świadectwo o tym, że Jezus jest Oblubieńcem Ojca (3,29)¹⁶ i Mesjaszem (3,28). Dużą nośność ma również stwierdzenie Jezusa wplecione w pochwałę świadectwa Jana Chrzciciela i niejako kontrastujące z ową pochwałą: „Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście

¹² Zob. Brown, *John*, 227; Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12, 530-541.

¹³ Inaczej uważał np. Jan Chryzostom, który twierdził, że owym „innym” J 5,32 jest Jan Chrzciciel. Propozycja ta wydaje się jednak nie uwzględniać dalszej argumentacji prowadzonej przez Jezusa w ww. 33-40.

¹⁴ Por. Beasley-Murray, *John*, 78.

¹⁵ Szerzej zob. Hendriksen, *John*, 207-208.

¹⁶ Mamy tutaj do czynienia z przeniesieniem obrazu Izraela jako oblubienca Boga (zob. np. Oz 1,2) na Jezusa.

byli zbawieni” (5,34). Wypowiedzi tej nie należy odnosić jedynie do świadectwa Jana, lecz trzeba przyjąć, że ma ona charakter ogólnej zasady. Wynika z niej, że świadectwa, które daje o Jezusie Jan oraz inne postaci z kart Ewangelii mają służyć przede wszystkim wzbudzeniu wiary w tych, którzy nie akceptują Go jako obiecanego Mesjasza, aby mogli osiągnąć zbawienie. Natomiast dla Jezusa świadectwo ludzi ma charakter drugorzędny – najważniejsze dla Niego jest świadectwo Ojca, którego ludzkie świadectwa są przejawami.

Innymi przejawami świadectwa Ojca wobec Jezusa są dzieła, których przez Niego dokonuje, mające większą wartość od świadectwa ludzi: „Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia [*ta gar erga ha dedōken moi ho pater hina teleiōsō auta*]; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał” (5,36). Teologia świadectwa wpisuje się tutaj w teologię Jezusa jako objawiciela Ojca (zob. powyżej: Posyłający – Posłany). Zbawcza misja Jezusa w świecie jako Posłanego przez Ojca realizuje się przez pełnienie Jego dzieł (*ta erga*). W języku Janowym dostrzec należy rozróżnienie pomiędzy znaczeniem rzeczownika *ergon* („dzieło”) w liczbie pojedynczej oraz w liczbie mnogiej *erga*. *Ergon* w Ewangelii Jana desygnuje całość misji Jezusa w świecie, której kulminacją jest *godzina* Jezusowej męki, śmierci i zmartwychwstania (zob. użycia w 4,34; 17,4; 19,30)¹⁷. *Erga* zaś – użyte w 5,36, ale także np. w 2,11; 11,4.40 – są traktowane jako elementy składowe *ergon*, poprzez które objawia się Jego chwała (*doksa*) jako Posłanego przez Ojca¹⁸. Dzieła dokonywane przez Jezusa nie są zatem autonomicznymi świadkami, lecz są w istocie przejawami świadectwa Ojca o Jezusie (5,36b). Ich doskonałe wypełnianie przez Jezusa (czasownik *teleioō* w 5,36a) ma być świadectwem tego, że został posłany przez Ojca.

¹⁷ Zob. Moloney, *The Gospel of John*, 187.

¹⁸ Zob. Beutler, *Martyria*, 259-260.

W J 5,37 autor pisze o świadectwie samego Ojca o Jezusie¹⁹: „Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza”. Jako że w Ewangelii według św. Jana brak obecnego w tradycji synoptycznej „głosu z nieba” podczas chrztu Jezusa w Jordanie i Jego przemienienia, nie należy łączyć wypowiedzi J 5,37 z tymi wydarzeniami. O jakie zatem świadectwo Ojca o Jezusie tutaj idzie? Świadectwo Ojca należy tu, w naszej opinii, widzieć nie jako świadectwo bezpośrednie, które Bóg miałby im dać o Jezusie poprzez głos z nieba (o tym będzie mowa w 12,28) lub ukazanie im swojego oblicza, lecz – jak to wyraźnie ukazuje dalszy ciąg Jego wypowiedzi – chodzi tu o świadectwo Pism jako przejaw świadectwa Ojca: „Nie macie także Jego [Ojca] słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne, to one właśnie dają o Mnie świadectwo” (5,38-39). Chodzi tutaj zatem nie o bezpośrednie świadectwo Ojca o Jezusie, ale o to, które wyraża się w Pismach. Wzmianka o niesłyszaniu przez oponentów Jezusa głosu Ojca i o niewidzeniu Jego oblicza (5,37) oraz przywołanie postaci Mojżesza w kontekście następnym (5,45) sugerują tutaj aluzję do objawienia Boga Izraelitom na górze Synaj²⁰. Objawienie synajskie, połączone z nadaniem narodowi Prawa i zawarciem z nim przymierza, to dla adwersarzy Jezusa wydarzenie kluczowe definiujące ich tożsamość. Jezus uświadamia im zatem, że świadectwo o Nim daje im Bóg Ojciec – Ten sam, którego objawienie

¹⁹ Gdyby nie fakt, że w następnych wersetach jest mowa o jeszcze jednym przejawie świadectwa Ojca, można by tu myśleć o zamierzonej przez Jezusa pewnej gradacji mocy świadectwa: świadectwo Jana Chrzciciela (ludzkie) jako przejaw świadectwa Ojca, świadectwo dzieł dokonywanych przez Jezusa jako wyraz świadectwa Ojca i wreszcie świadectwo samego Ojca o Jezusie. Skoro jednak następnym argumentem Jezusa w sporze z oponentami będzie ukazanie ważności świadectwa Pism o Nim (5,38-39), nie należy tu raczej myśleć o gradacji świadectwa, lecz o Pismach jako o przejawie świadectwa Ojca.

²⁰ Por. Beasley-Murray, *John*, 79.

się na Synaju i życie według Jego Prawa przekazanego im za pośrednictwem Mojżesza powinno stanowić fundament ich istnienia. Zarzut niesłyszania głosu Ojca i niewidzenia Jego oblicza przez przeciwników Jezusa dotyczy w istocie ich niewiary w Pisma, będące sposobem objawienia się Boga. Gdyby Pisma były dla nich sposobem objawienia się Ojca, to powinni przyjąć świadectwo, które Ojciec daje w nich o Jezusie.

1.2. „Zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał” (8,18)

Drugie wyraźne powołanie się przez Jezusa na świadectwo Ojca o Nim występuje w J 8,18: „Oto Ja daję świadectwo o sobie samym [*egō eimi ho martyrōn peri emautou*] oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który mnie posłał [*kai marturei peri emou ho pempsas me patēr*]”. Wypowiedź ta ulokowana jest w kontekście polemiki Jezusa z faryzeuszami podczas dorocznego pielgrzymkowego Święta Namiotów w Jerozolimie²¹. Konfrontacja ma miejsce w jerozolimskiej świątyni, przy skarbcu. Stwierdzenie Jezusa o świadectwie Ojca o Nim w 8,18 wpisuje się w dyskusję, którą wywołał, mówiąc, że jest światłością świata (8,12). Odpowiedzią oponentów na to samookreślenie jest zarzut: „Ty sam dajesz o sobie świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe” (8,13). Zarzut ten staje się dla Jezusa inspiracją do dłuższej wypowiedzi, w której powołuje się na świadectwo Ojca jako uwiarygodniającego Jego misję. W scenie tej ostatnie słowo należy do Jezusa, zarzucającego oponentom, że nie znają ani Jego, ani Ojca (8,19) oraz komentarzem narratora, wyjaśniającego, że Jezus nie został obecnie pojmany, gdyż „godzina Jego jeszcze nie nadeszła” (8,20).

Stwierdzenie Jezusa w 8,12 „Ja jestem światłością świata” [*egō eimi to fōs tou kosmou*] stanowiło dla faryzeuszów w kontekście Święta Namiotów bardzo prowo-

²¹ Kontekst ten szeroko analizuje np. Keener, *The Gospel of John*, I, 738-774.

kujące wyzwanie²². Wymienić tu można dwa podstawowe powody. Po pierwsze, Jezus używa wobec siebie określenia „Ja jestem” (*egō eimi*), które w uszach wyznawców judaizmu prowokować powinno skojarzenia z Bogiem Starego Testamentu²³, gdyż stanowi formułę samoobjawieniową²⁴. Po drugie, Święto Namiotów stwarzało bardzo wyrazisty kontekst dla tej wypowiedzi, gdyż proklamowano wtedy, że tutejsza Świątynia, uświęcona Bożą Szekina, jest światłością Jerozolimy²⁵. Nie chcemy tu wchodzić głębiej w teologię Jezusa jako światłości świata²⁶ zapowiedzianą już w prologu i konsekwentnie rozwijaną w trakcie narracji, gdyż to zagadnienie istotne jest przede wszystkim z punktu widzenia domyślnego czytelnika. Natomiast z punktu widzenia adwersarzy Jezusa oraz ewentualnych żydowskich słuchaczy ważna wydaje się okoliczność, że w tradycji mądrościowej Starego Testamentu funkcjonowało przekonanie, że Tora jest światłem, które ma być dane światu (zob. np. Mdr 18,4; Syr 24,27; Prz 6,23)²⁷. Zatem, z punktu widzenia oponentów, Jezus mówiąc „Ja jestem światłością świata”, przypisuje sobie Boskie prerogatywy²⁸ oraz stawia siebie na miejscu Świątyni i Tory – fundamentów ich religijnej i narodowej tożsamości²⁹. Jest to bardzo prowokacyjne wyzwanie, które nie mogło

²² Zob. Malina – Rohrbaugh, *Social-Science Commentary on the Gospel of John*, 156, słusznie dostrzegają w 8,12-20 strukturę gry o honor w oparciu o zasadę „wyzwanie-odpowiedź”.

²³ Na temat użycia owego określenia przez Jezusa w Czwartej Ewangelii oraz jego starotestamentowej semantyki zob. Kręciłdo, *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana*, 125-128.

²⁴ Zob. Beasley-Murray, *John*, 126-127.

²⁵ Zob. *m. Sukka* 5,3.

²⁶ Użycie metafory światła w J syntetycznie ukazuje np. Keener, *The Gospel of John*, I, 382-385. Zob. też: Hendriksen, *John*, 4-42.

²⁷ Zob. Moloney, *The Gospel of John*, 266.

²⁸ Zob. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12, 679-680, przekonywająco ukazuje metaforę Jezusa jako światłości świata w szerszym kontekście Janowej teologii objawienia Boga w Jego osobie.

²⁹ Por. Keener, *The Gospel of John*, I, 739.

pozostać bez odpowiedzi, tym bardziej, że wyzwaniu Jezusa towarzyszy stwierdzenie, że kto pójdzie za Nim, będzie miał światło życia (8,12b).

Riposta oponentów Jezusa na stwierdzenie, że jest On światłością świata brzmi następująco: „Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe” (8,13). Interpretatorzy tego tekstu zazwyczaj twierdzą, że jest to ten sam zarzut, który najprawdopodobniej skierowali przeciw Jezusowi oponenti w analizowanym powyżej tekście z rozdziału piątego³⁰. Według nich również zarzut sformułowany w 8,13 nawiązuje do przepisów Prawa z Lb 35,30 i Pwt 17,6, zgodnie z którymi świadectwo jednej osoby nie może być traktowane jako prawdziwe. Riposta, którą Jezus daje na ten zarzut „Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę” (8,14a) oraz dalsza część Jego argumentacji karze nam zaproponować nieco inną interpretację. W naszej opinii adwersarze Jezusa nie powołują się tutaj na przepisy Prawa odnośnie do konieczności przedstawienia dwóch świadków w sądzie (jak to było w 5,1-47), lecz ich zarzut dotyczy tego, że przedstawia On siebie samego jako świadka w swojej sprawie. Faryzeusze odwołują się raczej do tradycji, która zostanie zapisana w Misznie (*Ketubot* 2,9), według której żaden człowiek nie może być świadkiem w swojej własnej sprawie³¹. Sceny tej nie należy zatem odczytywać w kluczu sądowym, lecz w perspektywie dysputy teologicznej, w której Jezus rzuca faryzeuszom wyzwanie „Ja jestem światłością świata”, które – jak wskazaliśmy powyżej – oznacza w istocie przypisanie sobie Boskich prerogatyw („Ja jestem”) oraz postawienie siebie na miejscu Świątyni i Tory, jako jedyne go objawiciela Boga w świecie (8, 12). Jezus twierdzi zatem, że jest dla świata tym, czym Prawo i Świątynia były dla Izraela³². Taka jest treść wyzwania,

³⁰ Inaczej: Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12, 681.

³¹ Zob. Beasley-Murray, *John*, 129.

³² Zob. Moloney, *The Gospel of John*, 266.

które kieruje On do oponentów i – na co wskazuje analiza ich riposty oraz kolejnej odpowiedzi Jezusa – wyzwanie to zostało przez nich właściwie zrozumiane³³.

Jezus, odpowiadając na zarzut „Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe” (8,13) nie uzasadnia prawdziwości swojego świadectwa tym, że są inni, którzy mogą wydać o Nim świadectwo (jak w 5,1-47), lecz stwierdza: „Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem skąd przyszedłem i dokąd idę” (8,14). Całe dalsze uzasadnienie Jezusa, które będzie ciągnąć się niemal do końca konfrontacji (8,18) jest rozwinięciem tego stwierdzenia. Prawdziwość Jego świadectwa uwiarygodniona jest przez Jego pochodzenie oraz cel, do którego zmierza. Oponenti Jezusa oraz czytelnicy Czwartej Ewangelii mają sobie zatem uświadomić, że świadectwa związanego z Jego osobą nie należy mierzyć tradycyjnymi normami, gdyż to, Kim jest wymyka się tym normom. Właśnie ze względu na Jego wyjątkową Boską tożsamość jako objawiciela Ojca Jego świadectwo jest prawdziwe³⁴.

Argumentacja Jezusa staje się bardzo wyrazista, jeżeli przyłożymy do niej kryteria metodologiczne antropologii kulturowej. Otóż analizując sytuację w aspekcie tzw. gry o honor³⁵, całą argumentację Jezusa w monologu 8,14-18 należy traktować jako ripostę na wyzwanie faryzeuszów odnośnie do prawdziwości Jego świadectwa. Powołując się na swój Boski status, przestaje On być dla nich partnerem w grze o honor, gdyż według jej zasad gra mogła być prowadzona jedynie przez strony o tym samym statusie

³³ Zob. Malina – Rohrbaugh, *Social-Science Commentary on the Gospel of John*, 156-158.

³⁴ Z punktu widzenia metodologii *social-science* fragment ten można interpretować również w aspekcie relacji patron-klient – Jezus odwołuje się tutaj do Ojca, który Go posłał jako do Patrona, uwiarygadniającego całość Jego misji w świecie. Więcej na temat znaczenia relacji patron-klient w kulturze świata śródziemnomorskiego zob. De-silva, *Honor, Patronage, Kinship & Purity*, zwłaszcza strony 43-156.

³⁵ Zagadnienie to kompetentnie referuje np. Malina, *The New Testament World*, 32-43.

społecznym. Według zasad gry o honor bóstwa traktowane były jako podmioty ustanawiające prawa i mogące w każdej chwili je zmienić – stojące zatem całkowicie ponad prawem.

Mając na uwadze powyższe treści, należy stwierdzić, że już pierwszą wypowiedź Jezusa „Ja jestem światłością świata” (8,12) trzeba traktować jako proklamację Boskiego statusu/honoru. Odpowiedź oponentów zmierzała do obalenia tego wyzwania poprzez stwierdzenie, że sam fakt, iż ktoś pretenduje do Boskich prerogatyw (daje świadectwo sam o sobie) nie czyni z niego Boga. Cały monolog Jezusa w ww. 14-18 jest argumentacją, w której wykazuje On oponentom swoje Bóstwo, poprzez udowadnianie Boskiego pochodzenia. Niewiedza oponentów „skąd Jezus jest i dokąd idzie” (8,14) jest powodem nieakceptowania Go, dlatego też wydają o Nim niewłaściwy osąd. Osąd Jezusa natomiast jest prawdziwy, ponieważ „nie jest On sam, lecz On i Ten, który Go posłał” (8,16).

Docieramy tutaj do sedna Jezusowej argumentacji: „Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał” (8,18)³⁶. Tak więc Jezus może dawać prawdziwe świadectwo o sobie samym, gdyż w istocie Jego świadectwo jest nierozzerwalnie powiązane ze świadectwem, które daje o Nim posyłający Go Ojciec³⁷. Jezus odwołuje się tutaj do najmocniejszego argumentu, mianowicie do tego, że wszystko, czego naucza i co czyni, jest inspirowane przez Ojca. Cała Jego argumentacja wpisuje się tu w nadrzędny schemat „Posyłający-Posłany”, o którym pisaliśmy powyżej. Świadectwo, które Jezus daje

³⁶ Zatem nawet przykładając do Jezusa kryteria żydowskiego Prawa odnośnie do konieczności dwóch świadków, które przypomina oponentom w 8,17, zostają one spełnione. Oczywiście, jest to argumentacja ułomna, gdyż Jezus nadal pozostawałby świadkiem w swojej własnej sprawie. Przywołanie przepisów Prawa odnośnie do dwóch świadków nie ma być argumentem uwiarygadniającym Jezusa w tej konfrontacji, gdyż jak już wspomnieliśmy powyżej, nie mamy tutaj do czynienia z przewodem sądowym.

³⁷ Por. Beasley-Murray, *John*, 129.

faryzeuszom o sobie (o swoim Boskim pochodzeniu), jest uwiarygodnione świadectwem, które daje o Nim Ojciec.

Odpowiedzią faryzeuszów na ów wywód Jezusa jest pytanie „Gdzie jest twój Ojciec?” (8,19a). Wydaje się, że tym pytaniem starają się oni sprowadzić całą dyskusję do ziemskiego wymiaru. Dysputę prowadzą nadal w kategoriach przepisów Prawa o konieczności przedstawienia co najmniej dwóch świadków, choć konfrontacja nie ma wymiaru sądowego³⁸. Nie są w stanie lub nie mają woli utrzymania dyskusji na poziomie teologicznym, gdyż wówczas powinnyby zadać raczej pytanie „Kim jest twój Ojciec?”³⁹. Wyrażone w pytaniu oponentów niezrozumienie Boskiego statusu Jezusa staje się dla Niego wyzwaniem, na które odpowiada, kończąc w ten sposób całą dyskusję i zwyciężając w grze o honor⁴⁰: „Nie znacie ani Mnie, ani Mojego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i Mojego Ojca” (8,19b). Powodem, dla którego faryzeusze nie chcą przyjąć ani świadectwa Jezusa o sobie, ani też świadectwa Ojca o Nim jest to, że nie poznali Jezusa. Należy zwrócić tu uwagę, że w wypowiedzi tej czterokrotnie pojawia się czasownik *oida* oznaczający zdobywanie wiedzy o czymś lub kimś nie na drodze racjonalnego wyciągania wniosków (czasownik *ginōskō*), lecz poprzez osobiste poznanie. Brak poznania rzeczywistej tożsamości Jezusa oraz Jego Boskiego statusu, skutkuje tym, że przeciwnicy nie są w stanie również poznać Boga Ojca⁴¹, którego On jest objawicielem i który daje o Nim świadectwo.

³⁸ Por. Keener, *The Gospel of John*, I, 741-742.

³⁹ Podobnie: Moloney, *The Gospel of John*, 267.

⁴⁰ Do realizacji pełnego schematu gry o honor brakuje tutaj bardzo istotnego ostatniego elementu, tzn. werdyktu końcowego ze strony obserwatorów nie stanowiących żadnej ze stron gry (ang. *public court of reputation* – PCR). Należy jednak przyjąć, że z punktu widzenia intencji autora Ewangelii arbitrem wydającym werdykt jest każdorazowy domyślny czytelnik.

⁴¹ Wprowadzenie tu tematyki poznania każe zidentyfikować całą perykopę 8,12-20 jako tzw. scenę rozpoznania (ang. *recognition scene*) – literacko-teologiczny schemat znany w tradycji greckiej. Na temat

2. BEZPOŚREDNIE ŚWIADECTWO OJCA O JEZUSIE

Tematyka świadectwo Ojca o Jezusie jest wyraźnie wyeksponowana w Ewangeliach synoptycznych w narracjach o chrzcie Jezusa w Jordanie oraz o Jego przemienieniu na wysokiej górze. Niestety o przemienieniu Jezusa Ewangelista Jan w ogóle nie opowiada, a w narracji o chrzcie Jezusa (1,19-34) zupełnie pomija fakt głosu z nieba, świadczącego, że Jezus jest umiłowanym Synem Ojca, którego należy słuchać⁴². Natomiast autor Ewangelii według św. Jana odnotowuje głos Ojca z nieba, uwiarygadniający Jezusa u schyłku Jego publicznej działalności, po Jego uroczystym wjeździe do Jerozolimy (12,28). Wprawdzie nie pojawiają się w tym tekście morfemy *martyria* i *martyreō*, ale świadectwo Ojca o Jezusie jest tutaj wyrażone w bezpośredni sposób poprzez Jego głos z nieba.

Werset 12,28: „«(...) Ojczy, wsław [doksason] imię Twoje!»! Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem [edoksasa] i jeszcze wsławię [doksasō]»” przynależy do perykopy 12,20-36, będącej ostatnią publiczną mową Jezusa⁴³. Słowa te zostały wypowiedziane przez Jezusa na prośbę Greków (12,20-22), którzy przybyli do Jerozolimy na święto Paschy i chcieli ujrzeć Jezusa (12,21)⁴⁴. Rzeczownik Grecy (*hellēnes*) desygnuje tutaj najprawdopodobniej przybyłych z diaspory nie-Żydów, którzy żyli według zasad religii żydowskiej. Wzmianka o nich jako adresatach mowy Jezusa jest o tyle ważna, że nadaje wypowiedzianym przez Niego treściom uniwersalistyczny charakter⁴⁵. Mowa

zastosowania tej konwencji w Ewangelii wg św. Jana zob. Bro Larsen, *Recognizing the Stranger*.

⁴² Przyczyny takiej strategii pragmatycznej autora Czwartej Ewangelii diagnozuje np. Keener, *The Gospel of John*, II, 876-877.

⁴³ Po niej następuje komentarz narratora podsumowujący całość publicznego nauczania Jezusa i Jego zbawczych znaków (12,37-43). Całość narracji rozdziałów 1-12 konkluduje zaś uniwersalistyczny monolog Jezusa 12,44-50.

⁴⁴ Zob. Beasley-Murray, *John*, 210; Hendriksen, *John*, 193.

⁴⁵ Podobnie: Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12, 855.

Jezusa rozpoczyna się od stwierdzenia, że nadeszła godzina Syna Człowieczego (12,23). Cała dotychczasowa narracja Ewangelii Jana przygotowywała czytelnika do zrozumienia, że owa „godzina” to dzieło Jezusowej męki, śmierci i zmartwychwstania. Jezus obwieszcza, że w obliczu zbliżającej się tej *godziny* Jego dusza doznaje lęku, uświadamiając jednocześnie słuchaczom, że „na tę godzinę miał przyjść” (12,27)⁴⁶.

Zarysowany tu kontekst uprzedni modlitwy Jezusa skierowanej do Ojca w 12,28 pozwoli nam lepiej zrozumieć Jego prośbę oraz znaczenie świadectwa o Nim, które wypowiada Ojciec z nieba. Kluczem do zrozumienia tego świadectwa jest trzykrotnie pojawiający się z tym wersecie, w trzech różnych czasach, czasownik *doksadzō*. Jest to jeden z kluczowych terminów (oczywiście łącznie z rzeczownikiem *doksa*) teologicznych w Czwartej Ewangelii. Egzegeci najczęściej odczytują jego semantykę w odniesieniu do starotestamentowej *kābōd* (termin hebrajski tłumaczony w Septuagincie jako *doksa*) rozumianej jako widzialna manifestacja Bożego majestatu i mocy⁴⁷. W takim najbardziej ogólnym rozumieniu Jezusa należy widzieć jako ucieleśnienie Bożego majestatu i mocy, a Jego słowa i czyny – osiągające swoją kulminację w wydarzeniu *godziny* – należy postrzegać jako sposoby pomnażania chwały Ojca (wślawiania Jego imienia), o co Jezus prosi Go w J 12,28. Takie rozumienie tożsamości oraz posłannictwa Jezusa w świecie jako wehikułu chwały Bożej jest jak najbardziej poprawne. J.P. Louw i E.A. Nida w leksykonie domen semantycznych słownictwa nowotestamentowego zauważają, że zakres znaczeniowy morfemów *doksa* i *doksadzō* jest bardzo rozległy i zawiera w sobie

⁴⁶ Mamy tutaj do czynienia z konstelacją motywów, które w Ewangeliach synoptycznych towarzyszą modlitwie Jezusa w Ogroju przed pojmaniem. Motywy te są zupełnie pominięte w Janowej narracji o aresztowaniu Jezusa 18,1-11. Być może autor Ewangelii Jana, uznając za ważne ukazanie trwogi Jezusa wobec czekającej Go godziny męki, zdecydował się umieścić te treści na końcu publicznego nauczania Jezusa. Podobnie uważa np. Hendriksen, *John*, 199.

⁴⁷ Zob. Brown, *John*, 503.

koncepcje jasności, mocy, splendoru, chwały, majestatu, ale także honoru określającego czyjś wysoki status⁴⁸. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę znaczenie terminów *doksa* i *doksadzō* w kulturze śródziemnomorskiej tamtego czasu, gdzie należały one do żelaznego repertuaru słownictwa określającego honor dziedziczny i nabywany określające status ludzi oraz niekontestowalny honorowy status bóstw⁴⁹. W Ewangelii według św. Jana znajdujemy liczne użycia morfemów *doksa* i *doksadzō*, które w odniesieniu do Jezusa i Jego Ojca określają ich chwałę w znaczeniu wyjątkowego honoru (np. 5,41.44; 7,18; 12,43 oraz wielokrotnie w mowach pożegnalnych: rozdziały 13–17)⁵⁰.

W naszej opinii również trzykrotne wystąpienia czasownika *doksadzō* w wersecie 12,28 przyjmuje znaczenia związane z Bożym majestatem/honorem⁵¹. Kontekst tej wypowiedzi wyraźnie sugeruje, że chodzi tu o chwałę/majestat Boży, który ma być pomnożony poprzez wypełnienie przez Jezusa zbawczej misji, będącej celem posłania Go na świat przez Ojca. Wołanie Jezusa „Ojcze wsław [*doksa*son] imię Twoje” należy tu interpretować w kontekście wyrażonego uprzednio lęku i prośby, by Ojciec „wybawił Go od tej godziny” (12,27). Tryb rozkazujący *doksason* (aoryst) wskazuje na jednostkowy moment, w którym ma się dokonać pomnożenie chwały imienia Ojca. Tym momentem jest niewątpliwie *godzina* Jezusowej męki, śmierci i zmartwychwstania.

Odpowiedź Ojca „Już wsławiłem [*edoksasa*] i jeszcze wsławię [*doksasō*]” w postaci głosu z nieba, słyszanego przez stojący tłum i zinterpretowanego jako grzmot⁵² należy tutaj traktować jako świadectwo afirmujące całą

⁴⁸ Zob. Louw – Nida, *Greek-English Lexicon of the New Testament*, 734-736.

⁴⁹ Zob. na ten temat: Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*, 75-80 i passim.

⁵⁰ Szeroko na ten temat pisze np. Piper, “Glory, Honor and Patronage in the Fourth Gospel”, 281-309.

⁵¹ Por. Hendriksen, *John*, 201.

⁵² W tradycji biblijnej Starego Testamentu błyskawice i grzmoty to znaki Bożej epifanii.

Jego działalność w świecie, której celem było objawienie ludziom Jego chwały⁵³. Wyrażają to aspekty czasowników. Aoryst *edoksasa* należy tu interpretować w aspekcie ingresywnym – oddawanie Ojcu chwały przez historycznego Jezusa od momentu wcielenia Syna Bożego⁵⁴ albo iteratywnym – Jezus oddawał Ojcu chwałę poprzez poszczególne wydarzenia, w których objawiał ludziom Jego majestat, miłość i moc. Natomiast z futurowego aspektu formy *doksasō* należy wnioskować, że w tym wszystkim, co Jezus dokona w *godzinie* męki, śmierci i zmartwychwstania będzie pomnażana chwała Ojca. Trzeba tutaj również zauważyć, że podmiotem tych czasowników jest Ojciec, co jest dobitnym odzwierciedleniem teologii „Posyłający-Posłany”. Jezus do końca pozostaje tym, który w doskonały sposób wypełnia wolę Ojca – nie działa na własny rachunek, lecz w każdym Jego słowie i czynie wyraża się Podmiot sprawczy. Taka jest w istocie najgłębsza treść świadectwa Ojca o Jezusie w 12,28.

PODSUMOWANIE

Celem, który postawiliśmy sobie w niniejszym artykule, była eksploracja tematyki świadectwa Ojca o Jezusie w Czwartej Ewangelii. Chociaż tematyka świadectwa w tej Ewangelii stanowi od dawna przedmiot dociekliwych studiów egzegetów, teologiczne znaczenie świadectwa Ojca stanowi w tych badaniach zagadnienie rzadko podejmowane. Jest to jednak, jak staraliśmy się wykazać, zagadnienie bardzo ważne, gdyż wpisuje się w samą istotę teologicznej argumentacji autora ukazującego Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego całkowicie zjednoczonego z Ojcem i działającego z Jego mandatu (struktura „Posyłający – Posłany”). Świadectwo Ojca jest w tej argumentacji bardzo ważne,

⁵³ Niektórzy komentatorzy dostrzegają tu przede wszystkim tematykę oddania chwały Ojcu przez Jezusa w *godzinie* Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Zob. np. Keener, *The Gospel of John*, II, 875.

⁵⁴ Por. Beasley-Murray, *John*, 212.

gdyż ma uwiarygodnić w oczach bezpośrednich odbiorców nauczania Jezusa oraz czytelników Ewangelii Jego Boską tożsamość. W artykule najpierw krótko scharakteryzowaliśmy ową strategię pragmatyczną autora, a następnie podjęliśmy egzegzęzę tekstów, w których obecna jest teologia świadectwa Ojca o Jezusie. Pierwszym z analizowanych tekstów była perykopa 5,1-47, w której Jezus wykazuje, że Jego osoba i posłannictwo są prawdziwe dlatego, że Ojciec daje o Nim świadectwo. Jezus udowadnia swoim oponentom, że świadectwo Ojca ucieleśnia się w świadectwach, które dają o Nim ludzie (Jan Chrzciel), w dziełach, które Jezus dokonuje jako Posłany przez Ojca, oraz w Pismach, które w Nim znajdują swoje wypełnienie. Przedmiotem kolejnej analizy w aspekcie świadectwa Ojca o Jezusie była perykopa 8,12-20. W tekście tym wątek świadectwa Ojca o Jezusie jest powiązany ze świadectwem, które sam Jezus daje o sobie i które kontestowane jest przez oponentów jako nieprawdziwe. Jezus wykazuje, że świadectwo dawane o Nim przez Ojca jest gwarantem prawdziwości Jego słów i czynów. Świadectwo Ojca uwiarygadnia bowiem Boskie pochodzenie Jezusa, a przez to sprawia, że posiadając Boski status Syna nie podlega On ludzkiemu osądowi. Odmowa uznania Boskiego statusu Jezusa przez faryzeuszów i świadectwa Ojca o Nim sprawia, że nie są oni również w stanie poznać Ojca. Trzeci z analizowanych w artykule tekstów to perykopa 12,20-36, w której głos Ojca z nieba w bezpośredni sposób potwierdza wobec tłumu słuchaczy Boski status Jezusa oraz uwiarygadnia podejmowane przez Niego działania i nauczanie. Kluczowym terminem jest tutaj czasownik *doksadzō* w 12,28 (3 razy) wyrażający pomnażanie chwały Ojca dzięki zbawczej misji, którą Jezus pełni w świecie i która znajdzie swoją kulminację w *godzinie* Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Głos Ojca z nieba należy tutaj traktować jako najważniejsze świadectwo prawdziwości misji Jezusa w świecie jako Posłanego przez Boga. Świadczący Ojciec pozostaje zatem podmiotem sprawczym całej misji Jezusa jako Jego objawiciela w świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Beasley-Murray G.R., *John* (WBC 36; Waco, TX 1987).
- Beutler J., *Martyria*. Traditions-geschichtliche Untersuchungen zum Zeugnisthema bei Johannes (FTS 10; Frankfurt am Main 1972).
- Larsen K.B., *Recognizing the Stranger*. Recognition Scenes in the Gospel of John (Leiden – Boston 2012).
- Brown R.E., *The Gospel according to John (I-XII)* (AB 29; New York, NY 1966).
- Desilva D.A., *Honor, Patronage, Kinship & Purity*. Unlocking New Testament Culture (Downer Grove, IL 2000).
- Hendriksen W., *John* (NTC; Grand Rapids, MI 1953).
- Keener C.S., *The Gospel of John*. A Commentary (Peabody, MA 2003).
- Kręcidło J., *Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana*. Funkcja pneumatologii w chrystologicznej strukturze czwartej Ewangelii (SBP 2; Częstochowa 2006).
- Kręcidło J., *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej (Lingua Sacra. Monografie 1; Warszawa 2013).
- Kręcidło J., *Jesus' Final Call to Faith (Joh 12,44-50)*. Literary Approach (SBP 4; Częstochowa 2007).
- Louw J.P. – Nida E.A., *Greek-English Lexicon of the New Testament Based on Semantic Domains*. I: Introduction and Domains (New York, NY 1988).
- Malina B.J. – Rohrbaugh R.L., *Social-Science Commentary on the Gospel of John* (Minneapolis, MN 1998).
- Malina B.J., *The New Testament World*. Insights from Cultural Anthropology (Louisville, KY 2001).
- Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana*. Rozdziały 1-12 (NKBNT IV/I; Częstochowa 2010).
- Moloney F., *The Gospel of John* (SP 4; Collegeville, PA 1998).
- Piper R.A., "Glory, Honor and Patronage in the Fourth Gospel. Understanding the Doxa Given to Disciples in John 17", *Social Scientific Models for Interpreting the Bible*. Essays by the Context Group in Honor of Bruce J. Malina (red. J.J. Pilch) (Leiden 2001) 281-309.

Wróbel M.S., „Obraz Boga Ojca”, *Teologia Nowego Testamentu*.
II. Dzieło Janowe (red. M. Rosik) (BiBib; Wrocław 2008)
11-38.

Ks. Janusz Kręcidło MS
ul. Popularna 46
02-473 Warszawa
j.krecidlo@wp.pl

Ks. JANUSZ KRĘCIDŁO, saletyn, profesor nauk teologicznych, kierownik studiów doktoranckich oraz Katedry Historii Biblijnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ostatnia publikacja książkowa *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii*. Szkice z egzegezy antropologicznokulturowej (Lingua Sacra. Monografie 1; Warszawa: Verbinum 2013).

